Nr 580. Kraków, Sobota 18 Grudnia 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY"

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 18. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Buecasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankforcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik — R. Mosse (także w Berlinie, Monachium, Norymberdze). — R. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. 1/10 miejscowych prenumeratorów

Rokowania o zmianę regulaminu.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 18 grudnia.

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się rokowania i narady w sprawie wniosku nagłego o zmianę regulaminu. Stronnictwa chętne do pracy wybrały komitet, do którego weszli posłowie: Gessmann, Sylwester, Głąbiński, Adler i Conci. Komitet ten pertraktował z posłami Kramarzem, Udrżalem i Sustersiczem, zastępcami Unii. Czyniono rozmaite propozycye, przyczem okazało się, że Polacy, chrześć.-socyalni i socyaliści są bezwzględnie za reformą regulaminu, natomiast inne stronnictwa niemieckie chcą ją udaremnić. — Posłowie niemiecko-narodowi żądali między innemi, aby wprzód nastąpiło porozumienie narodowościowe, zawieszenie broni w walce narodowościowej, uchwalenie języka niemieckiego jako języka rozpraw w parlamencie, uchwalenie wszystkich konieczności państwowych i bezwzględne zastanowienie obstrukcyi, poczem dopiero gotowi są przystąpić do obrad nad reformą regulaminu. W takich więc warunkach rokowania nie przddstawiają wielkich widoków.

O godz. 6 wieczór rozpoczęła się konferencya przewodniczących wszystkich klubów, która trwała przeszło dwie godziny i nie przyniosła żadnego rezultatu. Okazało się na niej, że posłowie niemiecko-narodowi nie chcą reformy regulaminu.

Rusini grożą rozpoczęciem osobnej obstrukcyi, gdyby inne stronnictwa zgodziły się na reformę regulaminu.

Dalszy ciąg narad tej konferencyi odbędzie się jutro. Przed tem jednak odbędą się narady klubów, celem wynalezienia kompromisu. Widoki tych narad są jednak bardzo małe, tak, że przypuszczają, iż w dniu dzisiejszym zakończą się wszelkie rokowania a parlament będzie odroczony.

Wiedeń. Jak obecnie przypuszczają, nie jest wykluczonem, że przecież przyjdzie do porozumienia. Słychać, że chrześc.-socyalni i inni Niemcy przygotowują nowy wniosek nagły, który ma być kompromisem w sprawie reformy regulaminu. W każdym razie dziś bezwarunkowo zapadnie decyzya, albo uda się przeprowadzić reformę regulaminu i usunąć obstrukcyę, tak, aby wszystkie ustawy mogły być już na podstawie nowego regulaminu uchwalone do dnia 23 b. m., albo dzisiaj nastąpi odroczenie Rady państwa.

Posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń. Wczorajsze kilkugodzinne obrady Koła polskiego zakończyły się o godz. 12 w nocy. Obrady uznano za poufne. Jak słychać, dyskusya była bardzo ożywiona, wielu mowców wystąpiło z wyrzutami pod adresem rządu, dążącego do usunięcia parlamentu i do rządów na podstawie § 14. — W dyskusyi zabierał głos dwukrotnie minister Dulęba.

W końcu uchwalono rezolucyę wzywającą rząd do energicznego popierania wszystkich usiłowań dążących do zmiany regulaminu.

Wiedeń. Koło polskie powzięło wczoraj nast. rezolucyę:

„Koło polskie oświadcza się z całą stanowczością za jaknajrychlejszem uchwaleniem wniosków zmierzających do reformy regulaminu i wzywa rząd do jaknajenergiczniejszego poparcia tych wniosków".

Na końcu posiedzenia prezes wezwał członków Koła, aby się z Wiednia nie wydalali, by Koło mogło w każdym przypadku do kwestyi mogących się wyłonić zająć stanowisko w jaknajliczniejszym komplecie.

Stosunki w Unii słowiańskiej.

Praga. Organ Klofacza „Czeskie Słowo" donosi, że gdyby Unia zdecydowała się cofnąć wnioski nagłe, czescy radykali wystąpią z Unii. Radykali czescy nie godzą się także z zamiarem reformy regulaminu.

Konferencya przewodniczących klubów.

(Tel. Biura koresp.)

Wiedeń. Konferencya przewodniczących klubów odbyła się wczoraj wieczorem.

Pos. Głąbiński zdał sprawę z dotychczasowych rokowań, wskazując, że reforma regulaminu jest konieczną. Zastępcy Unii oświadczyli, że wniosków nagłych teraz nie mogą cofnąć. Reforma regulaminu mogłaby być przeprowadzoną tylko w drodze nagłej i po sankcyonowaniu nowej ustawy nastąpiłyby już dalsze obrady parlamentarne na podstawie nowego regulaminu. Koło polskie życzy sobie jak najgoręcej, aby Izba wreszcie się zdobyła na reformę regulaminu. Także załatwienie konieczności państwowych powinno być umożliwionem a nie udaremnionem.

Pos. Adler oświadcza, iż ma wrażenie, że w razie przeprowadzenia reformy regulaminu, wszystkie ustawy, stojące na porządku dziennym, mogłyby być załatwione i przez to nastąpiłaby sanacya parlamentu.

Pos. dr Gross (wolnom. Niemiec) wywodzi, że reforma regulaminu w drodze nagłej nie jest możliwą i żąda cofnięcia wszystkich wniosków nagłych.

Pos. Kramarz zaznacza, że Unia, zgłaszając wniosek o zmianę regulaminu, chce tylko spełnić ofiarę w interesie parlamentu i chce podać tylko rękę. Unia jest za uniemożliwieniem wszelkich wniosków nagłych, ale tylko w drodze nowego regulaminu, który można natychmiast uchwalić, w poniedziałek mogłaby go uchwalić Izba panów, a we wtorek rano mogłoby nastąpić ogłoszenie sankcyi i w przyszłym tygodniu załatwionoby wszystkie sprawy, stojące na porządku dziennym.

Po przemowie pos. Udrżala i Seitza, pos. Wolf oświadcza, że radykali są przeciw zmianie regulaminu, której nie uważają wcale za konieczną.

Bar. Bienerth oświadcza, że rząd, który najwięcej cierpi z powodu obecnych stosunków, z pewnością uważa załatwienie kwestyi regulaminu jako pilne i jako konieczne. Mowca nie czuje się powołanym w tej kwestyi w jakikolwiek sposób interweniować, musi tylko najusilniej prosić konferencyę, aby się starała, ażeby równocześnie z pożądaną reformą regulaminu także prowizoryum budżetowe i ustawa upełnomacniająca były załatwione jeszcze przed świętami, w szczególności ze względu na potrzebę sankcyi, ze względu na uchwałę Izby posłów, a zwłaszcza z powodu Sejmów, które jeszcze przed Nowym Rokiem muszą uchwalić podatek krajowy od piwa, bo inaczej finanse krajowe poniosłyby największą szkodę. Przy dobrej woli akcya w tym duchu może być przed świętami ukończoną.

Pos. Lueger wita sympatycznie wniosek nagły Kreka i Kramarza. Członkowie Uni mogliby wprzód uchwalić prowizoryum budżetowe i traktat handlowy; zapewne będą mieli odwagę uczynić to i cofną wnioski nagłe. Partya chrześc.-społeczna, jeżeli inne wnioski nagłe będą cofnięte, gotowa oświadczyć się za wnioskiem nagłym w sprawie reformy regulaminu. Mowca wnosi, aby dziś zwołano ponowną konferencyę przewodniczących klubów.

Pos. Konst. Lewicki oświadcza, że reforma regulaminu nie powinna być w drodze nagłej załatwioną.

Pos. Wassilko przyłączył się do tych wywodów.

Pos. Adler apeluje do stronnictw, aby się porozumiały.

Wicepr. Starzyński zamyka konferencyę uwagą, że dziś przed południem odbędzie się ponowna narada.

Obstrukcya w Izbie posłów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 18 grudnia.

(Godz. 9 wieczór). W Izbie posłów pos. Srdinko mówił do g. 7 wieczór, t. j. przez 7 godzin, poczem nagłość wniosku odrzucono.

Zabrał głos pos. Chaloupka, dla uzasadnienia swego nagłego wniosku, w sprawie zniesienia wszystkich ceł przemysłowych, zwłaszcza cła od żelaza.

O godz. 1/2 8 wieczór z pierwszej galeryi padły głosy obrażające pos. Chaloupkę, druga galerya przyjęła to żywymi oklaskami. Równocześnie ktoś z drugiej galeryi zaczął z syfonu opryskiwać posłów. Wśród posłów czeskich rozległy się głosy oburzenia. Wiceprezydent Zazworka zarządził opróżnienie galeryi. Wywołało to na galeryi żywe protesty i okrzyki „pfui" i t. d. Dłuższego czasu było potrzeba, nim zdołano galeryę opróżnić, poczem pos. Chaloupka mówi dalej.

(Godzina 9·30 wieczór). Sytuacya w Izbie posłów niezmieniona. Monotonię obrad przerywa od czasu do czasu publiczność, zebrana na galeryach, wywołując niesłychane skandale. Wczoraj koło godz. 7 wieczorem przyszło do niebywałego skandalu w czasie mowy pos. Chaloupki. Z galeryi zaczęto wołać: Może pan powiesz coś rozumniejszego, a nie takie głupstwa! Posłowie czescy głośno przeciw temu protestowali i wołali do demonstrantów na galeryi: Pewnie dostajecie po 6 K dziennie za te demonstracye. W czasie opróżnienia galeryi zaszły również niesłychane skandale.

Po południu pojawił się na galeryi fotograf, który fotografował obrazy obrad.

Posłowie przesiadują wprawdzie pilnie w parlamencie, ale na wszystkich twarzach znać zmęczenie; powszechnie objawia się wielkie rozdrażnienie.

(Godz. 10 wiecz.). Pos. Chaloupka dalej mówi. Posiedzenie Izby trwa już 59 godzin. Jestto stanowczo najdłuższe posiedzenie, jakie kiedykolwiek zanotowała historya parlamentu. Najdłuższe posiedzenie odbyła dotąd Izba gmin w Anglii, która obradowała raz przez 54 godzin z rzędu. Na razie końca posiedzenia przewidzieć nie można.

(Godz. 12 w nocy). Pos. Chaloupka mówi dalej.

(Godz. 12.30 w nocy.) O godź. 12 pos. Chaloupka ukończył swoją mowę, poczem dyskusyę zamknięto, mowcy generalni zrzekli się głosu. Przemawia w wywodzie końcowym pos. Staniek.

(Godz. 2 w nocy.) Pos. Staniek mówi dalej.

Przedłożenie o rezerwoarach naftowych.

(Telegr. Biura koresp.).

Wiedeń. Przedłożony na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przez ministra skarbu projekt ustawy w sprawie rezerwoarów naftowych opiewa następująco:

Ustawa z dnia ..... w sprawie urządzenia rezerwoarów na ropę i innych zarządzeń, zmierzających do uregulowania przemysłu oleju mineralnego.

Za zgodą obu Izb Rady państwa uważam za stosowne zarządzić, co następuje:

§ 1. Przyznaje się rządowi kredyt 8 milionów koron na urządzenie i nabywanie rezerwoarów w Galicyi na zamagazynowanie oleju ziemnego, o pojemności najwyżej miliona tonn, wraz z wszelkiemi urządzeniami, jakoteż na urządzenie ścieków na chwytanie ropy.

Upoważnia się rząd do wystarania się o te pieniądze w drodze operacyi kredytowej.

§ 2. Rezerwoary mają być prowadzone w zarządzie państwa. Za użycie tych magazynów, o ile nie chodzi o ropę państwową, ma być pobieraną opłata, którą należy w ten sposób ustalić, aby o ile możności zakładowy kapitał został zamortyzowany w przeciągu ośmiu lat i zapewnioną rentowność zakładów, przyjąwszy 4 prc. stopę i pełne zużytkowanie magazynów.

§ 3. Rozsprzedaż nafty za pośrednictwem dostawy przy użyciu dających się przewozić naczyń i przez udzielanie jej z tychże jest dopuszczalną jedynie za zezwoleniem ministerstwa handlu.

Taryfy i normy niepaństwowych przedsiębiorstw magazynowania i doprowadzenia ropy winny mieć zezwolenie politycznej władzy krajowej.

§ 4. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a jej wykonanie porucza się ministrom skarbu, handlu i robót publicznych.

Proces o zarzut zdrady stanu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 18 grudnia.

Wczoraj w ósmym dniu rozprawy przeciw dr Friedjungowi, przesłuchiwano jako świadka pos. Zagoraca, którego zaprzysiężono. Opowiadał on o stosunkach politycznych ze Supilem, dowodził on, że z kół wiedeńskich dowiedział się, iż w kołach serbskich i chorwackich znajdują się żywioły antydynastyczne. O ile chodzi o szczegóły, świadek dowiedział się o tem z rozmowy z posłem do austryackiej Izby posłów, Laginią, któremu prezydent ministrów bar. Beck powiedział, że istnieją dokumenty, wskazujące, że Supilo jest zdrajcą stanu. Z innej strony dowiedział się świadek, że następca tronu i ministrowie hr. Aehrenthal i Gessmann w tym samym duchu wyrazili żal swój. Świadek wystąpił z koalicyi, ponieważ nie zgadzał się z taktyką Supila, w szczególności z jego terorem, dalej ponieważ koalicya nie chciała się zgodzić na to, że Bośnia i Hercegowina mają być połączone z Chorwacyą, wreszcie, ponieważ informacye, jakie zebrał w Wiedniu, zrobiły na nim pewne wrażenie, oraz, ponieważ koalicya w dalszym ciągu utrzymywała przyjazne stosunki z Madziarami. Później przekonał się świadek, że zarzuty poczynione w Wiedniu serbsko-chorwackiej koalicyi, nie są prawdziwe. Nie wierzy on, żeby Supilo brał pieniądze, chociaż przyznaje, że zmieniał on często swoje zapatrywania polityczne i popełnił wiele błędów taktycznych. Świadek nazywa mistyfikacyą informacye hr. Aerenthala i prezydenta ministrów Becka i oświadcza, że są zdrajcy stanu monarchii austro-węgierskiej, ale ci znajdują się w Budapeszcie. Świadek atakował ostro Madziarów, wskutek czego prezydent wzywa go, ażeby uważał, co mówi.

Następnie ks. katecheta z Warażdynu Zeńko zeznaje, że koalicya utrzymywała stosunki ze Spalajkowiczem.

Zagorac woła: Albo się pan mylisz albo pan kłamie.

Następny świadek poseł do Sejmu węgierskiego Polit oświadcza, że jest przeciwnikiem Pasicza i jego partyi. W agitacyi serbskiej nie brał udziału, nie widzi jednak nic złego w tem, że rząd serbski subwencyonuje gazetę zagrzebską.

Kupiec Piotr Jelovac z Zemunia oświadcza, że zna Pribicewicza, jednakże nie wierzy, żeby Pribicewicz brał pieniądze z Serbii.

Wiceprezydent namiestnictwa w Zadarze Tomcic zeznaje, że zna Supila z czasów pobytu w Dubrowniku. Supilo był wówczas wrogiem Serbii. Bar. Chlumecky był poważanym i pilnym urzędnikiem i odgrywał w Dubrowniku wielką rolę. Świadek zna Kacańskiego i wie, że był on konfidentem rządu bośniackiego. Wiadomo mu też, że u Kacańskiego odbyła się konferencya bar. Chlumeckiego z Supilem w sprawie założenia patryotycznego austryackiego antiserbskiego stowarzyszenia. Świadek powiada dalej, że osobiście nie wie, a tylko z gazet dowiedział się, iż Supilo otrzymał za pośrednictwem Kacańskiego subwencę od rządu bośniackiego. Bar. Chlumecky kilkakrotnie dowiadywał się u świadka, czy Supilo godnym jest poparcia.

Supilo oświadcza, że nigdy nie brał udziału w konferencyach w mieszkaniu Kacańskiego.

Następny świadek, wiceprezydent skupczyny serbskiej Davidovicz, zeznaje, że „Słoweński Jug" ma tylko cele kulturalne. Świadek nie wie nic o tem, żeby „Jug" wzywał do wojny z Austryą. Opowiadanie o znalezieniu bomb w ubikacyach klubu uważa za plotkę. — Świadek przybył do Wiednia, aby odeprzeć zarzuty przeciw swej ojczyźnie. Nigdy nie podpisywał dokumentów, przedłożonych sądowi, nie był też nigdy na posiedzeniu „Słoweńskiego Jugu".

Dr Benedikt oświadcza, że nie będzie stawiał pytań świadkowi, ponieważ nie przypuszcza, by świadek odpowiedział prawdę.

Podobnie, jak Davidovicz, zeznaje świadek profesor gimnazyalny Pavłowicz, który przemawia w tonie tak drwiącym, że prezydent musiał mu zwrócić uwagę na powagę sądu.

Po przesłuchaniu świadka Adavica, który zeznaje podobnie, jak poprzedni świadkowie, rozprawę odroczono do dziś.

Zgon króla Leopolda.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Bruksela. Król Leopold onegdaj wieczorem rozmawiał przez dłuższy czas z marszałkiem dworu z Gafinetem, omawiając z nim swój plan podróży na Rivierę i był w bardzo dobrym humorze. Nagle zawołał: „Duszę się!" chwycił się za szyję i po kilku minutach skonał. Gafinet zawiadomił telegraficznie księżnę Ludwikę Koburską w Budapeszcie o śmierci króla.

Zmarły spoczywa jeszcze na łóżku w uniformie generalskim, a w ręku trzyma krzyż.

Bruksela. Córki króla Leopolda ks. Klementyna i hr. Stefania Lonyay przebywały wczoraj długi czas przy zwłokach króla, którego twarz bardzo znacznie się zmieniła. Król Leopold będzie prawdopodobnie pochowany w Laeken, obok zmarłej przed kilku laty żony.

Bruksela. Pogrzeb króla odbędzie się we środę. We czwartek książe następca tronu złoży przysięgę na konstytucyę. W senacie i Izbie posłów odbyły się posiedzenia, na których prezydent ministrów zawiadomił oficyalnie o śmierci króla. Prezydenci obu Izb wyrazili głęboki żal z powodu śmierci króla.

Bruksela. Giełda będzie zamknięta w poniedziałek i we środę, w którym to dniu odbędzie się pogrzeb króla.

Rzym. Papież otrzymał telegraficzne zawiadomienie o śmierci króla Leopolda i przesłał natychmiast kondolencyę na ręce króla Alberta.

Nowy król.

Bruksela. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Rady regencyjnej, która będzie funkcyonować aż do złożenia przysięgi przez króla Alberta.

Bruksela. Nowy król Albert urodzony jest w r. 1875. Następcą tronu został on przed dwoma laty po śmierci swego ojca. Król Albert ożenił się w r. 1900 z ks. Waleryą bawarską, córką zmarłego ks. Teodora bawarskiego, i ma dwóch synów i córkę.

Bruksela. Obaj synowie nowego króla Alberta otrzymali wczoraj tytuł książąt: starszy syn otrzymał tytuł ks. Brabancyi, młodszy ks. Flandryi.

Kwestya spadku.

Bruksela. Testament króla Leopolda tworzy bardzo obszerną broszurę.

Budapeszt. Ks. Ludwika Koburska wyjechała wczoraj po południu do Brukseli. — Otoczenie księżny oblicza udział jej w spadku na 114 milionów franków.

Bruksela. Z polecenia hr. Ludwiki Koburskiej komisya sądowa opieczętowała wczoraj wszystkie przedmioty znalezione w Laeken w willi bar. Vaughan, mimo protestów ze strony baronowej. Komisya położyła także areszt na depozycie baronowej, złożonym w jednym z banków brukselskich.

Bruksela. Na przedstawienie bar. Vaughan sąd I instancyi uznał jej sprzeciw przeciw opieczętowaniu jej ruchomości.

Bar. Vaughan.

Bruksela. Bar. Vaughan aż do ostatniej chwili bawiła u króla. Jak obecnie stwierdzono, ślub króla Leopolda z bar. Vaughan odbył się przed pięciu laty w jednem z włoskich miasteczek, był jednak tylko kościelny, a nie cywilny, i w Belgii niema znaczenia. Gdy w poniedziałek przybył do zamku w Laeken arcybiskup Mechen, aby udzielić królowi ostatnich sakramentów, spostrzegł u łoża chorego bar. Vaughan i nie chciał wejść. Król wtedy zawołał: Eminencyo, proszę wejść i być spokojnym. Postąpiłem zupełnie według przepisów kościoła.

Bar. Vaughan ma, jak wiadomo, dwóch synów, których ojcem jest król Leopold. Starszy syn liczy 5 lat i przyszedł na świat kaleką, bez jednej ręki. Drugi syn urodził się w jesieni 1907 r. w zamku Lermoy pod Paryżem. Jako matkę jego zapisano wtedy w księgach metrykalnych Karolinę Lacroix, urodzoną w Brukseli 1882. Co do ojca, wyraźnie zaznaczono, że niema być wymieniony. Starszy syn nazywa się Lucyan i ma tytuł bar. Kervueren, młodszy ma tytuł bar. Ravenstein.

Telegramy

z dnia 18 grudnia.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń. Hr. Khuen-Hedervary przyjęty został wczoraj o godz. 11 rano przez cesarza na audyencyi, a po godz. 1 przyjęty został były minister Lukacs.

Budapeszt. Bar. Rauch wyjechał wczoraj do Wiednia i będzie przyjęty przez cesarza na posłuchaniu.

Budapeszt. Jak słychać, między Andrassym a b. prezydentem Justhem przyszło do sporu, ponieważ Justh oświadczył, że nie wierzy, aby rząd chciał rzeczywiście ustąpić. Andrassy posłał Justowi swoich świadków. Sprawę załatwiono pokojowo.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego na ławie ministeryalnej zasiadł tylko prezydent ministrów dr Wekerle i minister a la tere hr. Zichy; inni siedzieli na swoich miejscach poselskich.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos dr Wekerle i przedłożył prowizoryum budżetowe na 2 miesiące.

Pos. Justh oświadczył, że Wekerle nie ma prawa przedkładać prowizoryum i dlatego sprzeciwiał się wnioskowi prezydenta.

Dr Wekerle w dłuższem przemówieniu polemizował z Justhem i świadczył, że rząd wszystko uczynił, aby otrzymał dymisyę.

Po dłuższej dyskusyi obrady przerwano i odroczono do dzisiaj.

Traktat rumuńsko-austryacki.

Bukareszt. W przyszłym tygodniu przedłożony będzie parlamentowi traktat handlowy z Austryą.

Nowy okręt wojenny angielski.

Londyn. „Morning Post" donosi, że wskutek prób, przedsięwziętych przez admiralicyę, postanowiono wybudować nowy okręt wojenny całkiem nowego typu. Ma on mieścić 1000 ludzi załogi i mieć pojemności 27.500 tonn, działa zaś jego będą miały większą szybkostrzelność, niż dotychczasowe.

Zamordowanie Jovanovicza.

Salonika. Naczelnik partyi Sandańskiego w Monastyrze, Jovanovicz, zaproszony został przez kilku rzekomych przyjaciół do ich mieszkania, gdzie go zamordowano. Zwłoki jego zapakowano do worka i wyrzucono na ulicę. Przybył tu Sandański z głównymi członkami swego sztabu.

Bomby w Barcelonie.

Lizbona. W pałacu biskupim podłożono wczoraj bombę. Bomba eksplodowała, powodując wielkie zniszczenie. Biskup wyszedł cało.

Reorganizacya armii rosyjskiej.

Petersburg. Komisya budżetowa uchwaliła jednogłośnie na tajnem posiedzeniu potrzebne kredyty dla reorganizacyi armii — bez zmiany.

Rewolucya w Nicaragule.

Managua. Prezydent Zelaya zawiadomił telegraficznie prezydenta Tafta, że ustępuje ze swego stanowiska, aby umożliwić powrót dobrych stosunków do Stanów Zjednoczonych.

Przedstawienie operowe.

Szkoła śpiewu operowego prof. Juliusza Marso w Krakowie wystąpiła onegdaj w teatrze miejskim ze swym dorocznym popisem. — Jak zwykle, dzięki zainteresowaniu, jakie produkcya szkoły budzi w szerokich kołach rodzin, krewnych i znajomych występujących uczniów, gromadzi się w teatrze liczna publiczność, która z pobłażliwością łatwo zrozumiałą dla młodych, pełnych nadziei i aspiracyj adeptów oklaskuje ich popisy. Czy popis operowy, wykonywany siłami początkujących śpiewaków, którzy nie mieli możności oswojenia się ze sceną, jej akustyką i wrażeniem, jakie pełna widownia czyni na występujących na niej, jest środkiem pedagogicznym, celowym i właściwym, o tem toczy się rok rocznie spór, nierozstrzygnięty w krytyce.

Nie wdając się w ocenianie tych opinij, zaznaczyć trzeba, że popisy te są istotnie interesujące ze względu na sposobność wszechstronnego przeglądu materyału głosowego adeptów, którzy, krocząc najkrótszą drogą do scenicznej karyery, w tego rodzaju scenicznej próbie znajdują zachętę i bodziec do wytrwałej pracy. Cała trudność przedsięwzięcia polega na tem, że należy dbać o przyzwoite względnie ramy całości widowiska operowego. Pod tym względem p. Marso rozwija usilną zabiegliwość, a dzięki współudziałowi wyszkolonego chóru akademickiego i orkiestry p. Hocka, wykonane ustępy operowe podane są przyzwoicie.

Onegdajszy program przyniósł cztery akty z czterech najpopularniejszych oper: „Żydówki", „Lohengrina", „Wolnego Strzelca" i „Strasznego dworu". Wyboru tego, aczkolwiek ze stanowiska scenicznego jest interesującym, nie tyle ze stanowiska słuchaczy, ile popisujących się adeptów, nie można pochwalić. Zwłaszcza trzeci akt „Lohengrina" i trzeci akt „Strasznego dworu" nie mogą i nie powinny służyć za popis amatorów lub uczniów. Zadanie przerasta stanowczo i siły wokalne i siły amatorów. Pogodziwszy się jednak z dokonanym faktem, zaznaczyć trzeba, że popis wyprowadził na scenę kilka bardzo sympatycznie brzmiących głosów, którym szkoła p. Marso dała pewną dość znaczną rutynę zarówno w używaniu głosu, przystosowanem do wymagań scenicznych w traktowaniu partyj solowych, jak i w ansamblach. W przygotowaniu znać było zabiegliwą rękę nauczyciela i duży nakład pracy.

Z pośród wykonawców zwracała uwagę w pierwszym rzędzie znana już z występów w latach ubiegłych p. Pisarska, obdarzona dźwięcznym głosem, którym w partyi Racheli operowała, z dużą swobodą i rutyną, atakując śmiało i pewnie. Podobnie bez zarzutu wywiązała się młoda śpiewaczka z partyi Agaty w „Wolnym Strzelcu“. Jako Eleazar, Maks i Damazy p. Maryański zaprezentował rozległy i dobrze postawiony materyał głosowy, którym włada ze znaczną rutyną. Z pośród innych wykonawców panna Hoffmann z dużą ekspresyą traktowała aryę z III. aktu Lohengrina. Partner jej p. Tukatsh zamało ma pewności i opanowania trudnej partyi Lohengrina. Wreszcie p. Mazanek jako kardynał w „Żydówce“ i Skołuba w „Strasznym Dworze“ dopełniali starannego zespołu przedstawienia, które mimo wszystkie cechy dyletantyzmu wykonawców i nieodłącznej tremy, która się wyrażała w częstych detonacyach — obudziło zainteresowanie, a wykonawcom przyniosło uznanie w postaci żywych oklasków i owacyi kwiatowej. *up.*

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 18 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Oczekiwanie N. M. P.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 36, zachód o godz. 3 m. 37, długość dnia godzin 8 min. 01

Teatr miejski im. Słowackiego: „Mizantrop“ i „Małżeństwo z musu“.

Teatr ludowy: „Dzwony z Corneville“.

Uniwersytet ludowy: o godz. 7 wieczór Dr Jerzy Żuławski: „O Benedykcie Spinozie“.

Odczyty: Radcy ezk. Tomasza Sołtysika w sali Resursy urzędniczej o g. 8 wieczór na temat: „Ostatnia reforma szkół średnich“, p. K. Czapińskiego „O Gorkim“ w stow. robotników młodocianych (Zielona 3) o g. 3 popoł.

Wieczorek muzykalno-wokalny uczniów kl. VII gimn. V ku czci Adama Mickiewicza o g. 6 i pół wieczór w sali „Klubu pocztowego“.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Balladyna“; wieczór: „Marta“.

Otwarcie Barbakanu. Z powodu dyskusyi publicznej wszczętej o Barbakan Floryański, zarządził prezydent miasta na prośbę Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa, aby Barbakan otwarty został na dwa miesiące do bezpłatnego zwiedzania przez publiczność. Barbakan zamknięty od lat kilkunastu i dostępny tylko za opłatą, zwiedzany był głównie tylko przez przejezdnych turystów, a publiczność krakowska zapomniała prawie, jak się wewnątrz przedstawia ta budowla, ozdobiona dokoła galeryą, niszami na armaty, strzelnicami i t. d. Dlatego starało się Tow. miłośników o otwarcie tego zabytku, aby po oglądnięciu sama publiczność zadecydowała, czy w Barbakanie należy umieścić panoramę grunwaldzką. — Barbakan otwarty będzie codziennie do godz. 3 po południu, począwszy od niedzieli 19 b. m.

Wystawa portretów kobiecych. Polski Związek niewiast katolickich w Krakowie postanowił urządzić wystawę portretów kobiecych polskich z prywatnych zbiorów miłośników sztuki. Komitet, powołany w tym celu przez Związek, odbył już pierwsze swe posiedzenie u p. Kostaneckiej. — W skład komitetu wchodzą panie: Adamowa Boguszowa, Michałowa Chylińska, Janowa Federowiczowa, Kazimierzowa Kostanecka, Kazimierzowa Morawska, hr. Stanisławowa Wodzicka, oraz panowie: prof. Axentowicz, hr. Jerzy Mycielski, Witold Noskowski, bar. Ludwik Puszet, hr. Jan Szembek i Jerzy Warchałowski. Podczas obrad zastanawiano się nad rozmiarami i terminem wystawy, która się ma odbyć w lutym i zajmie kilka sal pałacu sztuki. Jest nadzieja pozyskania wybitnych dzieł malarzy wieku XVIII i pierwszej połowy XIX wieku. Osobny dział zajmą miniatury, biusty i rysunki.— Wystawa ta, pierwsza tego rodzaju w Krakowie, stanie się ważnym przyczynkiem do inwentaryzacyi dzieł sztuki, będących w posiadaniu prywatnem.

Otwarcie szkoły drukarskiej w Krakowie odbędzie się jutro w niedzielę o g. 9 i trzy kwadr. rano w szkole miejskiej im. Jana Kochanowskiego przy ul. Loretańskiej l. 16. Nauka odbywać się będzie w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od g. 5—7 wiecz. Kurs tegoroczny będzie kursem wstępnym, teoretycznym, podzielonym na 2 oddziały i da uczniom podstawę do regularnych dwuletnich wykładów, które w roku przyszłym rozpoczną się w budującym się Instytucie technicznym. Szkoła jest obowiązkowa dla wszystkich uczniów. których przełożeni są członkami stow., a nieregularne uczęszczanie lub zaniechanie w nauce może być karane przedłużeniem czasu nauki aż do pół roku. Otwarcie szkoły poprzedzi nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów, o g. 9 rano.

Loterya na Dom pracy na Kazimierzu odbędzie się jutro po południu, w ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej. Na cele loteryi nadesłano wczoraj bardzo wiele zwierzyny, tak, że ten dział fantów będzie nader obficie wyposażony. Osoby, które na cele loteryi chcą ofiarować jeszcze jakieś dary, zechcą to uczynić dzisiaj w godzinach przedpołudniowych, gdyż w ten sposób ułatwią zadanie administracyjne komitetowi, który ma jeszcze poczynić zakupno pewnych fantów dla ewentualnego uzupełnienia poszczególnych stolików loteryjnych.

Tow. prawnicze i ekonomiczne w Krakowie odbyło wczoraj wieczorem w auli uniw. Jagiell. doroczne walne zgromadzenie, przy licznym udziale przedstawicieli palestry krakowskiej, oraz profesorów wydziału prawniczego krakowskiego uniwersytetu. Obradom przewodniczył r. dw. prof. dr Fryderyk Zoll (senior), sprawozdanie kasowe złożył skarbnik Tow. r. dw. p. Henryk Matusiński. — Obrót Tow. w roku ubiegłym wynosił 3689 K 67 h w dochodach i tyleż w rozchodach. Na wniosek dra Juliana Gertlera imieniem komisyi rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutoryum.

Imieniem komitetu redakcyjnego złożył sprawozdanie z wydawnictwa organu Towarzystwa „Czasopismo prawnicze i ekonomiczne“ prof. dr Fierich, który wskazał w swojej przemowie na pomyślny rozwój pisma, oraz jego doniosłe znaczenie pod względem naukowym. Mowca wyraził również podziękowanie ministerstwu oświaty za udzielenie pismu subwencyi w kwocie 500 K rocznie, oraz współpracownikom, szczególnie prof. Ulanowskiemu i Wróblewskiemu za wybitny współudział w wydawnictwie.

W dalszym ciągu obrad dłuższą dyskusyę wywołała sprawa zmiany statutu, której wynikiem było uchwalenie proponowanych zmian. Między innymi uchwalono następujące §§ zmienionego statutu:

Sprawami Tow. kieruje zarząd złożony z prezesa i wiceprezesa, oraz dwóch delegatów, których walne zebranie wybiera na rok jeden, tudzież z przewodniczącego komitetu redakcyjnego, skarbnika i sekretarza generalnego, wybranych przez walne zebranie na lat trzy. Prezes Tow. jest przewodniczącym komitetu odczytowego.

Sekretarzy i członków tak komitetu odczytowego, jak i komitetu redakcyjnego, mianuje zarząd na przedstawienie przewodniczącego odpowiedniego komitetu.

Jeżeli członek w ciągu roku wystąpi, obowiązany jest niemniej uiścić wkładkę za cały rok.

Preliminarz budżetu Tow. na przyszły rok administracyjny, przedstawiony imieniem zarządu walnemu zgromadzeniu, przewiduje 3001 K 84 h w dochodach, a 2840 K w rozchodach.

Przedstawienie „Dzieci dla dzieci“ urządza w dniu 28 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Sokolskiej zarząd sekcyi III Rady opiekuńczej i Polskiego Związku niewiast katolickich w Krakowie na dochód ochron popołudniowych i szkółki robót ręcznych dla dziewcząt. Przedstawienie składać się będzie z dwóch utworów autorki warszawskiej, p. Maryi Bogusławskiej, zamieszkałej obecnie w Krakowie. Mianowicie wystawione będą: „Sąd Europy“, obrazek fantastyczny, i „Senne Zjawisko“, czyli „Szopka Mili“, obrazek sceniczny. Oba obrazki odznaczają się głębszą myślą i oryginalną wystawą. Udział w tem przedstawieniu bierze około 30 małoletnich amatorów, pragnących przyczynić się do pomnożenia funduszów sekcyi III, opiekującej się 200 biednemi dziewczętami. Bilety są do nabycia u przewodniczącej III sekcyi p. Gabryelowej Wędrychowskiej (ul. Studencka l. 19).

Doręczanie poczty. Nieustanne zażalenia na późne doręczanie poczty listowej w Krakowie spowodowały tut. Izbę handlową do przedstawienia w ministerstwie handlu wniosku o powiększenie ilości listonoszów i zmniejszenie rejonów doręczania korespondencyi w Krakowie. Obecnie otrzymała Izba z dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zawiadomienie, że ministerstwo handlu zgodziło się na pomnożenie personalu doręczycieli o 11 sił, tak iż od dnia 1 stycznia miasto całe podzielone będzie na 10 okręgów.

Uniwersytet ludowy urządza jutro, w niedzielę, następujące odczyty: w Prądniku Czerwonym w Czytelni robotniczej, o godz. 4 po południu, dr Kuźniar: O człowieku przedhistorycznym (ilustrowany obrazami świetlnemi); w Związku młodocianych robotników (ulica Podrzezie l. 2), o godz. 3 po poł., p. Recht: O związkach i stowarzyszeniach robotniczych.

„Opłatek“ w Klubie pocztowym odbędzie się we czwartek dnia 23 b. m. o godz. $7^1/_2$ wieczorem w lokalu własnym (ulica Lubicz 5). Wkładka członka wynosi 1 K.

Stow. służby katolickiej odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, o godz. 9 wieczorem, w lokalu Towarzystwa (ulica Zgoda l. 1). Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie zarządu z działalności w roku ubiegłym, oraz wybór nowego zarządu. W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o godzinę później. Członkowie, nie mogący wziąć udziału w zgromadzeniu, mogą przelać swe prawa na członków obecnych, jako zastępców.

Z Rady m. Podgórza. W dalszym ciągu posiedzenia budżetowego podgórskiej Rady miejskiej, toczyła się dyskusya w sprawie konieczności kreowania VIII kl. wydziałowej. W ożywionej dyskusyi zabierali między innemi głos radcy miejscy Gadomski i Rolle, który postawił wniosek, aby tymczasowym nauczycielom i nauczycielkom udzielić zapomóg drożyźnianych w łącznej kwocie 2000 K. W dyskusyi nad tym wnioskiem zabierali głos r. m. Bobrowski, Mickstein, Peter i Stępień. Ponieważ w ciągu dyskusyi wyłonił się drugi wniosek redukujący sumę zapomogową na 1000 K, burmistrz zarządził głosowanie tajne. W głosowaniu uchwalono większością głosów wniosek o 1000 K zapomogi. R. m. Oberländer przy rubryce wydatki na bruki, skreślił opłakany stan dróg utrzymywanych przez rząd. Starostwo krakowskie, do którego magistrat udał się w tej sprawie, nie zwraca uwagi na wnoszone zażalenia, wobec tego należałoby udać się z memoryałem wprost do namiestnika kraju. — Na tem z powodu braku kompletu dalszy ciąg posiedzenia budżetowego odroczono do poniedziałku wieczór.

Cofnięcie daru na pomnik. Warszawski „Kuryer Poranny“ donosi: „Podobno Ignacy Paderewski, niezadowolony z wyniku konkursu i wyboru miejsca, cofnął 20.000 franków, które przeznaczył na budowę pomnika Chopina w Warszawie“.

Losy b. kata. Jak donoszą pisma warszawskie, były kat w Łodzi i eks-bojowiec jednej z partyi skrajnych, Ryszard Fremel, pełni obecnie obowiązki agenta tajnej policyi w Łodzi, a nie wyjechał za granicę, jak to poprzednio podawano.

Proces o włamanie do banku rjeckiego. — Z Rjeki telegrafują: Przed sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj proces o włamanie do „Banka populare Fiumane“, przy którem z rewolweru zastrzelono dyrektora tego banku Milosa i zrabowano 19.000 kor. Oskarżonymi są Rosyanie Samuel Świrski alias Orłow Friednenko, Salomon Kisielewski i Krzywicki. Świrski przyznaje się do winy, opowiada, że oprócz niego i Kisielewskiego brał w napadzie udział ktoś trzeci, którego nazwiska nie chce wymienić. Kisielewski i Krzywicki oświadczają, że są niewinni. Proces skończy się dziś.

Licytacya willi ks. Ludwiki Koburskiej. — Z Akwisgranu telegrafują, Wczoraj zlicytowano tu wspaniałą willę, będącą własnością ks. Ludwiki Koburskiej. Willa, którą księżna nabyła swego czasu za milion marek, sprzedano wczoraj za 270.000 marek.

Aresztowania w Moskwie. Pet. ag. tel. donosi z Moskwy: Agenci ochrany zaskoczyli w domu niejakiego Baskakowa, na placu Sucherewskim, zebranie soc.-demokratów Aresztowano 15 mężczyzn i 16 kobiet, przeważnie studentów i studentek Znaleziono korespondencyę i wydawnictwa nielegalne.

Dżuma w stepach kirgiskich. Z Uralu donosi pet. ag. tel.: W stepach kirgiskich, o 140 wiorst od Uralska, w ostatnich dniach dziesięciu zmarły na dżumę 23 osoby.

Mianowania. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów pocztowych Władysława Sawczyńskiego w Krakowie, Józefa Zieglera w Stanisławowie, Leona Chomickiego w Czortkowie, Tomasza Popielaka w Bochni, Wigdora Rosenzaucha w Przemyślu i Jana Zazulińskiego we Lwowie starszymi oficyałami pocztowymi.

Prezydyum dyrekcyi skarbu zamianowało prowizorycznego asystenta Bolesława Zajączkowskiego stałym asystentem technicznej kontroli skarbowej w XI randze.

Zmarli.

W Jarosławiu zmarła Marya z Topolnickich Fechterowa, żona dyrektora szpitala powszechnego.

Komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół wyższych.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister oświaty zamianował komisyę egzaminacyjną dla urzędu nauczycielskiego we wyższej szkole handlowej we Lwowie i powierzył tej komisyi także egzaminowanie kandydatów nauczycielskich dla 2-kl. szkół handlowych.

Członkami tej komisyi zamianowani zostali na przeciąg lat 1909—1912 dyrektorem komisyi dr Bronisław Kruczkiewicz, zwyczajny prof. uniw. we Lwowie, zastępcą Antoni Pawłowski, r. rząd. dyrektor akademii handlowej we Lwowie.

Dla przedmiotów egzaminacyjnych I grupy fachowej egzaminatorami: dla urzędu nauczycielskiego w wyższych szkołach handlowych dla nauki o handlu Antoni Pawłowski i dr Władysław Stesłowicz, sekretarz Izby handlowo-przemysł. we Lwowie; dla buchalteryi, korespondencyi handl. i prac kantorowych dr Jan Adamski, honorowy docent w techn. szkole wyższej we Lwowie i Witold Góra, prof. akad. handl. we Lwowie; dla kupieckiej arytmetyki Mieczysław Christoff, prof. akad. handl. we Lwowie i dr Antoni Pawłowski; dla prawa handlowego, wekslowego dr Aleksander Doliński, zwycz. prof. uniw. we Lwowie; dla politycznej ekonomii dr Stanisław Grabski, zwycz. prof. uniw. we Lwowie i dr Józef Milewski, zast. dyrektora Banku kraj. we Lwowie.

Dla przedmiotów II grupy fachowej, dla języka francuskiego i korespondencyi handlowej dr Edward Porębowicz, zwycz. prof. uniw. we Lwowie i Paweł Postel, prof. handl. akademii we Lwowie; dla polskiego języka wykładowego dr Wilhelm Bruchnalski, zwycz. prof. uniw. we Lwowie i dr Józef Kallenbach, zwycz. prof. uniw. we Lwowie.

Dla egzaminów uzupełniających: handlowej geografii dr Eug. Romer, prof. akad. handlowej we Lwowie; dla historyi handlu dr Stanisław Zakrzewski, nadzw. prof. uniw. we Lwowie; dla kupieckiej arytmetyki Mieczysław Christoff i Antoni Pawłowski; dla politycznej arytmetyki Antoni Pawłowski; dla towaroznawstwa i mechanicznej technologii Adam Maurizio, nadzw. prof. w technicznej szkole wyższej we Lwowie i Roman Załoziecki, prof. akad. handl. we Lwowie.

Dla obcojęzycznej korespondencyi handlowej: Paweł Postel i Józef Kanenberg dla niemieckiej korespondencyi handlowej: Karol Postel i Witold Góra dla wiadomości o handlu i buchalteryi przy kandydatach dla francuskiej albo niemieckiej korespondencyi handlowej.

Dla rozszerzonych egzaminów dla politycznej arytmetyki Antoni Pawłowski, dla prawa wekslowego, handlowego i przemysłowego dr Aleksander Doliński; dla politycznej ekonomii dr Stanisław Grabski i dr Józef Milewski.

Dla urzędu nauczycielskiego w 2 kl. szkołach handlowych, z przedmiotów egzaminacyjnych I grupy fachowej, dla buchalteryi, korespondencyi handlowej i prac kantorowych dr Jan Adamski i Witold Góra, dla wiadomości o handlu i wekslach Antoni Pawłowski i dr Władysław Stesłowicz; dla rachunków kupieckich Mieczysław Christoff i Antoni Pawłowski.

Dla przedmiotów egzaminacyjnych II grupy fachowej, dla historyi naturalnej Adam Maurizio i dr Maksymilian Schoenett, prof. akademii handlowej we Lwowie; dla nauk przyrodniczych dr Tadeusz Godlewski, zwycz. prof. technicznej szkoły wyższej we Lwowie; dla towaroznawstwa Adam Maurizio i Roman Załoziecki; dla handlowej geografii dr Eugeniusz Romer; dla polskiego języka wykładowego Wilhelm Bruchnalski i Józef Kallenbach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 grudnia.

HOTEL POLLERA: hr Jadwiga Łubieńska z Warszawy, hr. Wenryk Weisserhoff z Kiejna (Rosya), Ludwika Hoyrowa z Warszawy, Marya Lasskowska z Żytomierza, Karol Bendix z Drezna, Romana Arnoldowa z Sosnowca, Bronisława Chodacka z Kopyczyniec, Mieczysław Kościński z Monachium, dr Aleksander Czołowski ze Lwowa, Salomon Kon z Częstochowy, Ryszard Schefcik z Berna, Tadeusz Doruchowski z Mycielina (Rosya), Jakób Solak z Przecławia, Eugeniuszowie Skalscy z Słochyni, Emil Szancer z Berna, Irena Tabaczyńska ze Lwowa, Tadeusz Giżycki z Śnieżny (Rosya).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 grudnia Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 284·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 275·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 278·25. Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pro. 245·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 101·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 24·15. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 533·—. Clary 40 złr. m. k. 203·25. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 115·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·—. Palffy 40 złr. 232·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 36·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 20·—. Salma 40 złr. m. 274·—. Pożyczka Salcburga 71 złr. 117·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 09·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 231·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 538·—.

Berlin, 17 grudnia Austryackie banknoty 84·80. Spirytus —·—.

Paryż, 17 grudnia Renta 3-pro. 98·77. Mąka 31·90.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10
Rządca drukarni L. K. Górski.